

#25 listopada 56

Kochany Mietku!

Zaskoczyła mnie wiadomość via Irena, że „wydają” coś mego, ale co, kto? Nic mi nikt nie doniósł, od nikogo o niczym nie słyszałem, nie mam kogo spytać. Zresztą te retoryczne wykrzyki nie są ważne. Natomiast ważna wydaje mi się wobec tych wiadomości przesyłka \$79-ciu dolarów, o których Ci pisałem i o których sądziłem, że są za przedruki. Według „Polskiej Bibliografii Literackiej” w latach 1944–1954 nie ukazywały się w prasie krajowej żadne przedruki utworów Wierzyńskiego. Pierwszym był wiersz "Pożegnanie lata", wydrukowany w miesięczniku harcerskim „Drużyna” 1955, nr 9. Dopiero w 1956 r. poezja Wierzyńskiego pojawiła się stosunkowo licznie: w „Perspektywach” (dodatku do „Dziennika Zachodniego”) opublikowane zostały "Manifest szalony" (nr 29), "Swoboda" (nr 32) i "Defilada atletów" (nr 50), przypomniana także w „Sztandarze Młodych”, (nr 280); "Pożegnanie lata" w „Tygodniku Katolickim”, (nr 18) i w „Wrocławskim Tygodniku Katolickim”, (nr 39); "Argonauci" w tygodniku „Kierunki”, (nr 31); "Święty Boże" w tygodniku „Nowa Wieś”, (nr 23); "List do domu" w „Biuletynie Rozgłośni «Kraj»”, (nr 5); w miesięczniku „Caritas” wiersze "O żołnierzu warszawskim" (nr 10) oraz "Do moich zmarłych" (Londyn 1945) i "Nocna modlitwa" (nr 11).. Proszę Cię, wstrzymaj przesłany Ci list w tej sprawie i bądź łaskaw, zadzwoń do Terleckiego, aby wstrzymał mój list do Związku. Zob. list z 16 listopada 1956; list z 20 listopada 1956 oraz list Grydzewskiego do Wierzyńskiego z 25 listopada 1956. Muszę tę sprawę zbadać, tylko w tej chwili nie wiem jak. Czy masz kogoś na myśli, kogo można by o te rzeczy spytać? Co sądzisz o tej sprawie? Czy nie maczał w tym palców jeden z naszych przyjaciół? Zapewne mowa o Stanisławie Balińskim., rwący się do drukowania w kraju, biorąc mnie za przyzwoitkę? Zachowaj to pytanie przy sobie i list ten zniszcz. Czy Wittlin napisał już o Leszku, nie wiem, zapytam go jutro, bo jadę znów do N. Jorku. Odsyłam list z czerwca. Mowa o liście z 15 i 16 czerwca 1956. Dziękuję za „Po Prostu”, może zacznie przychodzić. Ściskam Cię serdecznie, ucałowania od Haliny.

Kazimierz